

## Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,  
za codzienną dwukrotną dostawę  
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju  
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h.	z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h.	wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h.	pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.  
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.  
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.  
Redakcja, Administracja, Drukarnia  
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

## Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz  
petitowy lub jego miejsce 20 hal.  
Nadesłane za wiersz petitowy lub  
jego miejsce 60 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.  
Deniesienia o ślubach, zaręczynach  
i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.  
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.  
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-  
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:  
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.  
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.  
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI

## Kalendarz lwowski.

Czwartek, 1 listopada.

Imiona: Rzymsk. - kat. Dziś: Wszystkich Świętych.  
Jutro: Dzień zaduszny. — Gr.-kat.: Dziś: 19. Joita Prep.  
Jutro: 20. Artemija. — Słowiańskie: Dziś: Warcisława. Ju-  
tro: Witymira.

Wschód słońca 6:52, zachód 4:35.

**Pociągi kolejowe** odchodzą ze Lwowa z dworca  
głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25\*,  
8:35, 2:45\*, 6:35, 11, 12:45\*, 4:05; do Rzeszowa 4:05; do  
Podwołoczysk 6:20, 10:55, 2:21\*, 6:15, 9:50; do Czerniowiec  
6:15, 9:20, 2:40\*, 10:40, 2:51\*; do Kołomyi 3:30; do Stry-  
ja 11:30; do Ławocznego 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora  
8:55, 4:15, 10:51; do Jaworowa 6:55, 6:—; do Rawy 7:25;  
11:35 (co niedzieli); do Bełzca 10:45; do Stanisławowa  
5:58, do Husiatyna 9:10.

Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6  
wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

**Muzea i biblioteki.** Ossolineum: Biblioteka ot-  
warta codziennie muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku).  
od 9—1 nadto we wtór. i piątek od 3—5, w niedziel. 11—1. Bi-  
blioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do 1. Muze-  
um Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w godzinach przedpo-  
łudniowych w dni powsz. za zgłosz. — Biblioteka Poturzy-  
cka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 1. 17) codziennie 10—2  
prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni  
powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta  
od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego  
2) codziennie od g. 4—7 z wyjątkiem sobót. — Biblio-  
teka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty  
(niedziela od 11—12. — Bibliot. Politechniki w poniedział-  
ki, środy i piątki 10—1. Biblioteka Towarz. Szewczeni  
(ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedziel. i św. ruskich).  
Bibl. Narodowego Domu (Teatralna 22) we wtórki, środy,  
piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyzna-  
niowej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta co-  
dziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczór.

**Wystawy stałe.** Tow. przyjaciół sztuki pięknych  
(Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—5. Opłata 60 h.,  
w niedziel. 30 h.

**Teatr lwowski.** Dziś o godz. 3:30 pop. „Ach, to  
Zakopane“, krotkowiła w 3 aktach K. Kratza i Nela; —  
o godz. 7:30 w „Lalka“, operetka w 3 aktach Audrana.

## ZADUSZKI.

Nocy Zaduszna, nocy rozmodiona  
Szeptem pacierzy, westchnieniem boleści,  
Smutkiem jak kirem żaloby zamglona  
I pełna dziwów zagrobowych wieści;  
Ty łączysz dusze i zbliżasz ku sobie  
Niemą rozmową zadumy na grobie.

O nocy wielka niby Zmartwychwstania!  
Na twoje święto krocie lamp rozgorze.  
I choć odżyje ból chwili rozstania,  
Ziemskiej światłości zapłoną ci zorze

CONAN DOYLE.

## Pan na Czarnym Zamku.

(Ciąg dalszy.)

Kapitan Baumgarten wyruszył z miasteczka Ande-  
lyś w nocy z dwudziestoma ludźmi z pułku poznańskiego  
i skierował się w stronę północno-zachodnią, idąc drogą  
krajową. Cztery kilometry dalej porzucił ją, ażeby zejść  
na wąską drożynę, która go miała prędko zaprowadzić  
do celu wyprawy. Deszcz padał gęsty i zimny, tworząc  
z każdej strony dolki i głębokie rowki. Kapitan szedł  
przodem i miał przy sobie starego sierżanta, Mosera,  
który trzymał chiopa za rękę. Nie zapomniano uprze-  
dzić tegoż, że w razie zasadzki, pierwszy strzał będzie  
dla niego. Za nimi dwudziestu żołnierzy z pochylonymi  
głowami, chlapiąc butami po lepkiem błocie, postępowa-  
ło z trudnością w ciemności.

Była ósma godzina, kiedy oddział wyruszył z An-  
delyś. O pół do dwunastej przewodnik zatrzymał się  
w miejscu, gdzie się wznosiły dwa wysokie filary, pod-  
trzymujące sklepienie z herbowymi emblematami i sta-  
nowiące rodzaj ciężkiej, żelaznej bramy. Mur, który nie-  
gdyś opasywał całą siedzibę, rozpadł się w gruzy, por-  
tał tylko wznosił się jeszcze wspaniale wśród krzów i  
chwastów, rosnących u jego stóp. Prusacy go obesli i  
posuwali się ostrożnie pod sklepieniem dębów, tworzą-  
cych długą aleję, gdzie liście, naniesione przez jesień,  
tłumiły odgłos ich kroków. Zbliżywszy się do celu, przy-  
stanęli, ażeby się dobrze zapoznać z miejscowością.

A cmentarz smutny o mrocznej jesieni  
Zmieni się w ogród kwiatów i zieleni.

Mówią, że onej nocy z zagrobowych światów  
Przychodzą dusze zmarłych i błądzą po ziemi,  
Po zacisznych ogrodach pośród zwiędłych kwiatów  
Chodzą jakby zwabione marzeniami swemi,  
Które im ziemską drogę tak złościły cudnie,  
Iż przeszły nieświadome, że marzyły złudnie.

Może to szczęsne dusze, co za dni swych życia  
Nie zostały boleści mieczem przeniknięte;  
Może łódź ich nie znała burzy ni rozbitcia  
I przeszły, cichem skrzydłem wiary osłonięte;  
Więc wracają do miejsca istnienia swej wiary,  
Aby gasić tęsknoty z napelnionej czary.

I gdy duchy świetlane spłyną na cmentarze  
Jak senne mary,  
Groby ich płoną niby ołtarze —  
Lecz łez ofiary  
I ból odżyły w każdej mogile  
Mówią, jak pełne ziemskie są chwile  
Cierpień bez miary!

JAN OKSZA.

## Z Rady miejskiej.

W ogólnym hołdzie, jaki naród cały złoży niedługo  
czcigodnej Jubilatce Elizie Orzeszkowej, stanęła również  
w pierwszym szeregu nasza reprezentacja miejska. I tu  
znów ujawnił się ten szczery patryotyzm naszej Rady  
m. ta gotowość służenia każdej dobrej sprawie, solidarność  
i zgoda w sprawach ogólnonarodowych. Gdy więc  
dr. Adam postawił wniosek uczczenia jubilatki Elizy  
Orzeszkowej, nie brakło ręki złożonej do okłasku, żaden  
z radnych nie uchylił się od aplauzu. Ten objaw  
hołdu może najmiłszym będzie dla Jubilatki.

I drugi piękny moment zanotować wypada z wczoraj-  
szego posiedzenia Rady m. — to protest przeciwko  
zamachowi Sejmu na autonomię naszego grodu, na swo-  
bodę wyboru delegatów do Rady szk. kraj. przez re-  
prezentację miejską. Spóźniony on wprawdzie, ale tu  
winę ponoszą przedstawiciele nasi w Sejmie, którzy nie  
uważali za stosowne uprzedzić Rady m. o grożącym jej  
zamachu.

Gdyby wszyscy posłowie z miasta Lwowa, z taką  
energiją bronili w Sejmie spraw miasta, z jaką koledzy  
ich wczoraj protestowali przeciwko pomijaniu przez Sejm  
naszych postulatów, nie zaszłaby z pewnością potrzeba  
protestowania przeciwko ustawie... już sankcjonowanej.  
Czyż musimy zawsze spóźniać się?

### Przybycie do tajemniczego zamku.

Czarny Zamek był przed nimi. Cisza panowała  
dokoła; jedno światło tylko jaśniało w jednym z okien  
w parterze.

Kapitan wydał szeptem rozkazy swoim ludziom.  
Jedna część miała strzedz głównego wejścia, druga mia-  
ła stanąć z tyłu. Wreszcie wyznaczono ludzi do pilnowania  
strony wschodniej, innych zaś do pilnowania zachodniej  
strony zamku. Baumgarten z towarzyszącym  
mu sierżantem zbliżył się do oświetlonego okna.

Zobaczyli mały, skromnie umeblowany pokój. Jakiś  
człowiek, w starszym wieku, wyglądający na służącego,  
siedział, czytając gazetę przy świetle kopczącej świecy.  
Wyciągnął się na drewnianem krześle, a nogi oparł na  
pudle; obok niego, na taburecie, stała faszka białego  
wina i kieliszek.

Sierżant wybił szybę lufą swego karabina; czło-  
wiek krzyknął i zerwał się na równe nogi.

— Milcz, jeżeli ci twoja skóra nie jest obojęt-  
ną! — rzekł kapitan. Dom jest otoczony i wszelki  
opór na nic się nie przyda. Otwórz nam drzwi, bo in-  
czej biada ci!

— Nie strzelajcie, na miłość boską! Otworzę  
wam... idę wam otworzyć... powiedział biedaczysko.

Wyszedł z pokoju, mnąc gorączkowo w rękach  
gazetę. W chwilę potem dał się słyszeć zgrzyt klucza  
w starym zamku i drzwi się otworzyły. Prusacy wpadli  
na korytarz o kamiennej posadzce.

— Gdzie hrabia?

— Mój pan?... wyszedł.

— Wyszedł o tej porze, w nocy? Narażasz swo-  
je życie, jeżeli się ośmielasz kłamać.

— Prawdę mówię, panie — wyrzekł.

— Gdzie poszedł?

— Nic nie wiem.

Przed porządkiem dziennym wczorajszego posie-  
dzenia Rady miejskiej, zaprosił prezydent Michalski ra-  
dnych na uroczystość 40-lecia Czytelni akademickiej,  
która odbędzie się w niedzielę 4 b. m.

Następnie zabrał głos dr. Adam, podnosząc, że  
wkrótce święcić będzie naród cały jubileusz jednej z tych  
postaci, których mamy tak nie wiele.

„Oto Eliza Orzeszkowa obchodzi 40-lecie swej  
chlubnej twórczości i pełnej zasług działalności obywatel-  
skiej.

Nie będę się silił na szukanie słów dla skreślenia  
działalności jubilatki — pozwolę sobie jednakże przyto-  
czyć niektóre ustępy z odezwy mistrzyni słowa i pióra  
Maryi Konopnickiej. Oto jej słowa:

„Niósł wtedy naród nasz krzyż bardzo ciężki, kiedy  
mu drogę zaszła w pierwszej swej młodości, i głos pod-  
niosła, aby mówić o nim i do niego.

A nie rzekła mu: — Oto ci śpiewać będę, iżbys  
nie czuł brzemienia swojego; ani mu rzekła: Oto ołśnię,  
oczaruję oczy twoje, abys swojej Golgoty nie widział;  
ale do krzyża wyciągnęła ręce, mówiąc: Chcę go dźwi-  
gać z tobą.

I zaraz wzięła tyle ciężaru, ile jej barki znieść  
mogły, a nawet więcej nieco, i poszła.

Wielkie, szerokie pola życia objął ten siew płodny.  
Nie było pięknej, żywej, szlachetnej idei, którejby  
nie ogrzała swem tchnieniem.

Nie było społecznej krzywdy, przy którejby nie  
stanała, z obroną, z protestem.

Nie było niedoli, którejby nie objęła, nie utuliła  
przy sercu.

Nie było rany, nie było choroby, na którąby nie  
szukała pilno lekarstwa, ratunku.

Nie było winy, dla którejby nie miała słowa prze-  
baczenia.

Nie było bezprawia, przeciw któremu nie buchnę-  
łaby oburzeniem, oponując się wszędzie, zawsze przy  
sprawdliwości. I to jest może rys naczelny jej wyso-  
kiego, jej pięknego ducha.

Sprawiedliwą była dla kochanych i dla niekochanych,  
dla starych i młodych, dla bliskich i dalekich, dla  
swoich i obcych. Czasem tylko, w swej bezprzykładnej  
skromności, bywała niesprawiedliwą — dla siebie.

Jeśli obliczymy dzieło jej, które nietylko tu do nas,  
ale i o nas mówiło po szerokim świecie, dzieło, które  
świadczyło duchowi naszemu, będzie to cała ksiąźnica,  
skarbiec całej myśli, uczuć, dokumentów życia i obra-  
zów jego, pełen subtelnej analizy i wielkich linii szerokiej  
syntezy.

Jeśli się przyjrzymy pracy jej w żywych, ludzkich  
duszach, trafimy na silne okopy ideałów narodowych,  
mocnych, zdrowych, zorzą przyszłości owianych“.

W dalszym ciągu podniósł mowca, że w tym ogólnym

— W jakim celu?

— Nie wiem. Niepotrzebnie mi pan przykłada do  
piersi rewolwer. Może mnie pan zabić, ale nie zmusi  
mnie pan do powiedzenia tego, czego nie wiem.

— Często wychodzi o tej porze?

— Tak, zdarza mu się to dość często.

— O której godzinie zwykle wraca?

— Nad ranem.

Kapitan Baumgarten zaklął. Nie zastał zwierza  
w klatce. Odpowiedzi tego człowieka były prawdopodobnie  
szczerze. Mógł się tego spodziewać. Bądź co bądź  
zamek, zamek należało przeszukać.

Postawiwszy jedną wartość u wejścia a drugą  
w drzwiach z tyłu, sierżant i on rozkazali służącemu,  
żeby ich prowadził. Drgająca świeca rzucała dziwaczne  
sylwetki na stare obicia i sufity z dębowych belek. Szu-  
kali bezustannie w całym domu, począwszy od ogrom-  
nej kuchni o kamiennej posadzce w parterze, aż do  
wielkiej sali jadalnej. Nic nie znaleźli.

Dom nie był łatwy do przeszukania. Wązkie scho-  
dy pozwalały na przejście tylko jednemu człowiekowi  
naraz; wszystkie prowadziły na kręte korytarze; mury  
były tak grube, że nie było słychać żadnego odgłosu  
z jednego pokoju do drugiego. Olbrzymie kominki roz-  
działy paszce, a wszystkie okna miały co najmniej  
sześć stóp zagłębienia w murach. Kapitan Baumgarten  
tupał nogami w podłogę, zrywał tapety, stukał rękoje-  
ścią swojej szabli po bajecznie grubych murach, ale nic  
nie wydawało odgłosu.

W końcu, przekonany, że dom był pusty, powie-  
dział półgłosem sierżantowi:

(C. d. n.)

nym holdzie — w którym bierze udział naród cały — nie powinno braknąć grodu naszego, nie powinno braknąć naszej reprezentacji. Wobec tego mowca przedstawia następujący wniosek, prosząc o przyjęcie go bez dyskusji.

„Radca król. stoł. m. Lwowa, składając hold czterdziestoletniej chlubnej dla narodu twórczości literackiej i pełnej zasług działalności obywatelskiej Elizy Orzeszkowej, przeznaczając odpowiednią kwotę na Instytut pedagogiczny imienia Jubilatki, powstać mający w Warszawie“.

Wniosek ten przyjęto hucznymi oklaskami — uchwalając go jednogłośnie bez dyskusji.

Zabrał głos r. Feldstein i nawiązując — jak zaznaczył — do wymownych słów r. dr. Adama, postawił wniosek — aby jedną z nowo powstałych ulic nazwać imieniem Jubilatki. (Uchwalono wśród oklasków).

Przed porządkiem dziennym zabrał głos r. Czarniecki, prosząc prezydenta — aby zarządził wstrzymanie ruchu automobilów w ul. Piotra i Pawła w dni zadusze, wobec tego, że wstrzymano już ruch tramwajowy, aby przypilnować oświetlenia kurytarzy teatru m. wobec tego, że dziś świece bezpieczeństwo gaszą na godzinę przed zakończeniem przedstawienia, a w końcu zaapelował mowca do prezydenta, aby przyspieszył obsadzenie posad oficjalów.

Prezydent przyrzekł zastosować się do życzeń radnego.

Wreszcie jeszcze przed porządkiem dziennym poruszył r. Makowicz bardzo żywotną sprawę niesummiennego mierzenia sągów drzewa opałowego przez kupców lwowskich. Weszło to już prawie w zwyczaj, że sąg drzewa, nabyty u lwowskich handlarzy drzewa, wynosi trzy metry zamiast cztery. I nawet miasto pada ofiarą tego oszustwa, bo oto zarząd rzeźni, sprowadziwszy 5 sągów drzewa na użytek rzeźni, przekonał się, że każdy sąg mierzy 3 metry. Wobec takiej sytuacji sąg drzewa kosztuje we Lwowie nie 34 kor., lecz 48 i więcej. Dlatego mowca stawia wniosek nagły, aby magistrat wydelegował jednego z urzędników, któryby od czasu do czasu kontrolował miarę sągów u naszych handlarzy drzewa.

Prezydent zapewnił, że przypilnuje tej sprawy.

Przystąpiono wreszcie do porządku dziennego.

W uzupełnieniu uchwał, powziętych już poprzednio w sprawie tramwaju elektrycznego na Bajki, uchwalila Rada na wniosek referenta dr. Loewensteina, że kaucya, składająca się z gotówki 50.000 kor. i zapisu kaucyjnego 37.000 kor. ma być w ten sposób użyta, że w razie niedoboru ruchu na tej linii wpierv służyć ma na jego pokrycie gotówka złożona, a dopiero po jej wyczerpaniu ewentualny dalszy niedobór ściągnięty będzie z kaucyi hipotecznej. Równocześnie ustalono z góry kwotę, za którą każdy sążeń kwadratowy obciążonego kaucya gruntu może być zwolniony od tej hipoteki.

Na porządek dzienny przyszła z kolei sprawa Bourlardówki, którą referował r. Sklepiński. Referent postawił wniosek, aby na gruntach tych utworzyć nową ulicę, któraby łączyła ul. Batorego z Krzywą. Na otwarcie tej nowej ulicy i na regulację ul. Krzywej oddałaby spółka Zacharyewicz i Sosnowski grunty, wartości 41.000 kor., Izba handlowa 29.000 a fundacya Łazarza, właścicielka Bourlardówki, 5.000 kor. Urządzenie i utrzymanie nowej ulicy ma przejść na koszt gminy. Wobec tego jednakże, że przez otwarcie tej nowej ulicy i Bourlardówka zyskuje najwięcej, bo 60 metrów drugiego frontu, a najmniej na ten cel ofiarowuje, ma fundacya Łazarza wypłacić spółce Sosnowski i Zacharyewicz i Izbie handlowej bonifikacyę w sumie 20.354 koron. (Tu zaznaczył referent, że tak Izba handlowa, jak i pp. Sosnowski i Zacharyewicz rzekli się z tej bonifikacyi na rzecz fundacyi św. Łazarza po 4.000 kor. wobec tego wypadnie im wypłacić tylko 12.354 kor.)

Nad wnioskami tymi rozwinęła się obszerna dyskusya, w której zabierali głos rr. Śliwiński, Czarniecki, Rawski, Jonasz, dr. Stesłowicz, Feldstein, Hudec, Gubrynowicz, wiceprezydent Ciuchciński, wicepr. dr. Rutowski i Pawlewski.

W końcu uchwalono wnioski referenta bez zmiany.

Po przyjęciu p. Walerego Wolskiego, urzędnika Wydziału krajowego i powstańca 1863 r., do związku gminy m. Lwowa, referował r. Chołodecki sprawę zmiany ustawy w Radzie szkolnej krajowej.

Jak wiadomo, Sejm, uchwalając nową ustawę w Radzie szkolnej krajowej, zaznaczył w jednym z paragrafów tej ustawy, że delegatami gmin Lwowa i Krakowa do Rady szkolnej okręgowej nie mogą być nauczyciele ludowi. Ustawa ta otrzymała już sankcyę cesarską. Wobec tego, że ustawą tą ukrócono autonomię gminy, uczyniono zamach na swobodę Rady miasta w wyborze delegatów, postawił referent imieniem sekcji V wniosek wniesienia petycji do Sejmu z protestem przeciwko temu postanowieniu, jak to Kraków przedtem uczynił.

W sprawie tej rozwinęła się obszerna dyskusya, w której mowcy w dosadny sposób skrytykowali to pomijanie przez Sejm postulatów Lwowa. Rr. dr. Litwiewicz, Feldstein, dr. Stesłowicz, Jaworski, dr. Tomaszewski, Hudec, dr. Pisek, dr. Mikołajski i Innatowicz podnieśli szereg postulatów gminy miasta Lwowa do Sejmu, na które Sejm nie raczył nawet odpowiedzieć. Pomimo, że miasto posiada w Sejmie swych przedstawicieli, ludzi energicznych i pełnych dobrych chęci. Sejm lekceważył sobie wprost wszelkie żądania Lwowa. Wobec tego r. dr. Lisiewicz postawił wniosek, poparty przez resztę mowców, aby zebrać wszystkie inne postulaty gminy, dotyczące ujemnych stron organizacji szkolni-

ctwa, a to w myśl dyskusji budżetowej, zwołać wybraną „ad hoc“ komisję i powierzyć jej opracowanie memoriału z uwzględnieniem wszystkich niezadowolonych postulatów gminy i wtedy dopiero ten memoriał przedłożyć Sejmowi. Referent przychylił się do tego wniosku, przyjętego jednogłośnie.

Po uchwaleniu przeniesienia (ref. r. Riedl) wagi decymalnej, służącej do ważenia siana, z pl. Solskich na dworzec budowlany, zamknął prez. Michalski o godzinie 9:30 posiedzenie.

## Z Rosyi i Zaboru.

### Namiestnictwo w Królestwie.

**Petersburg.** (Tel. wł.). „Strana“ potwierdza pogłoski, że sfery rządowe zamierzają dać Królestwu namiestnika.

Wybór tego dostojnika zależeć będzie od tego, czy rząd zdecyduje się pójść drogą rusyfikacji Polski, czy też drogą zjednywania sobie Polaków.

### Reformy.

**Petersburg.** (Tel. wł.). „Towariszcz“ donosi, że w ciągu kilku tygodni przeprowadzone zostaną wszystkie prawa tymczasowe, wynikające z programu obiecanych przez gabinet reform. Premier ministrów otrzymuje wciąż listy z pogroźkami od partyi monarchistów.

### Armia więźniów.

**Petersburg.** (Tel. wł.). „Oko“ donosi: Według ostatnich danych statystycznych, we wszystkich więzieniach całego państwa siedzi obecnie około 300.000 więźniów.

### Wyroki śmierci.

**Lublin.** (Tel. wł.). Wykonano tu wyrok sądu polowego na dwóch kandydatach Józefie Cnudziku i Józefie Rywce.

Skazani dokonali napadu na cegielnię we wsi Moszna w nocy z 20 na 21 z. m. i zamordowali Chrystyana Szachtsznajdera.

Obaj zostali rozstrzelani.

**Warszawa.** (Tel. wł.). Sąd wojenny w cytadeli skazał na karę śmierci przez powieszenie Piotra Jaklewicza i Piotra Surda za napad na sklep skarbowy z wódką we wsi Kępa Kościelna, pow. Hżeckiego oraz rabunek i zranienie żołnierza.

**Petersburg.** (Pet. Ag. tel.) Pięć osób, które chciały w Kronsztadzie rzucić bombę na trybunał wojenny, między niemi dwie kobiety i 2 żołnierzy, skazano na śmierć i stracono. Zasadzono również na śmierć i wyrok wykonano na uczestniku pewnego napadu na sklep towarów kolonialnych.

### Z zamętu.

**Petersburg.** (TBK.). Tutejsza filia Banku państwowego zawiadomiła instytucje bankowe, że wysyłanie przesyłek wartościowych i pieniężnych do gub. astracliańskiej, saratowskiej i do kilku miejscowości gub. kazańskiej zawieszono z powodu braku bezpieczeństwa.

Jedno z pism tutejszych donosi, że w moskiewskim sądzie apelacyjnym skradziono akta śledcze, dotyczące powstania robotniczego w grudniu 1905 r.

**Petersburg.** (TBK.). Rozprawa sądu polowego z powodu ostatniego napadu koło mostu Woźniesieńskiego rozpoczęła się onegdaj i trwała do późnej nocy. Oskarżonych było 11 osób, w tem 6 handlarzy gazet, których widocznie do napadu najęto. Według twierdzenia tajnej policji, przynajmniej 40 osób brało udział w napadzie. Sąd polowy skazał 8 oskarżonych na śmierć, trzech innych oddał sądowi wojskowemu. Wyrok śmierci wczoraj rano wykonano koło Kronsztadu.

**Jekaterynodar.** (Tel. wł.). Rozpoczął się tutaj proces przeciwko drugiemu pułkowi kozaków, który się zbuntował w listopadzie roku zeszłego. Ludność okazuje wielkie współczucie dla 39 oskarżonych. Gmach sądowy obsadzony wojskiem.

**Petersburg.** (Tel. wł.). Na gubernatora kazańskiego generała Cyselskiego wykonano zamach rewolwery. Generał raniony. Nieznani sprawcy umknęli.

**Petersburg.** (TBK.). Dzienniki moskiewskie doniosły, jakoby skradziono akta śledcze w sprawie zaburzeń robotniczych w Moskwie z grudnia 1905. Owoż wiadomości ta jest fałszywą. Proces karny w powyższej sprawie odbędzie się z końcem listopada.

**Petersburg.** (Pet. Ag. tel.). Uniwersytet tutejszy był tylko wczoraj zamknięty. Dziś natomiast odbywają się wykłady zupełnie normalnie.

**Moskwa.** (Pet. Ag. tel.). Na podstawie zarządzenia rektora, uniwersytet zamknięto do 12 listopada.

### Upaństwowienie kolei Północnej.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Dzisiaj pojawi się sankcyja monarsza przedłożenia o upaństwowieniu kolei Północnej.

### Nowela przemysłowa.

**Wiedeń.** (TBK.). Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu tutejszej Izby handlowej i przemysłowej uchwalono wystosować do Izby panów Rady państwa petycyę o zmianę całego szeregu postanowień w uchwalonej przez Izbę postów noweli przemysłowej.

### Wynurzenia ministra Wekerlego.

**Budapeszt.** (TBK.) W komisji skarbowej węgierskiej Izby postów, oświadczył prezydent ministrów Wekerle, że podwyższenie stanu prezencyjnego armii jest rzeczą konieczną, chodzi tylko o to, kiedy, w jakich rozmiarach i pod jakimi warunkami podwyższenie kontyngentu rekrutów ma nastąpić. Wekerle oświadczył,

że rząd nie objął zobowiązań co do kontyngentu. Rząd ubolewa, że opinia publiczna była fałszywie informowana. Ustawodawstwo węgierskie ma prawo żądać ogłoszenia t. zw. paktu, ale nie ma tego prawa żadne inne mocarstwo. W końcu zapewnił minister, że nieprawdliwe są pogłoski o krytycznym położeniu i przesileniu w gabinecie węgierskim.

### Rozszerzenie techniki czeskiej.

**Praga.** (Tel. wł.) Cesarz zatwierdził utworzenie oddziału rolniczego z czteroletnim kursem przy tutejszej technice czeskiej z bieżącym rokiem szkolnym.

### Żądania Kraj. Związku Turystycznego.

**Wiedeń.** (TBK.) Imieniem Krajowego Związku Turystycznego udali się wczoraj prezes Związku Antoni hr. Wodzicki, wiceprezes poseł Battaglia i sekretarz Rosner w deputacji najpierw do ministra kolei Derskatty, któremu wręczono bardzo obszerny memoriał, z wyszczególnieniem braków w ruchu kolejowym w Galicyi, niemożliwających rozwój turystyki. Deputacya wskazała na niekorzystne położenie Galicyi w porównaniu z krajami alpejskimi, które mają bardzo gęstą sieć kolejową, ułatwiającą ruch turystyczny, domagała się podwyższenia subwencyi rządowej dla Związku, wybudowania kolei z Nowego Sącza przez Szczawnicę, Czorsztyn do Nowego Targu, uwzględnienia Galicyi w wydawnictwach, broszurach etc. zarządu kolejowego. Minister przyjął deputacyę bardzo życzliwie i przyrzekł o ile możliwości braki usunąć i przyjść Towarzystwu z pomocą i wszystkie zażalenia zbadać.

Następnie udała się deputacya do ministra skarbu Korytowskiego i zwróciła jego uwagę na konieczność udogodnień dla zwiedzających Wieliczkę, prosiła o oddanie sprzedaży biletów wstępu do salin wielkich Związkowi i domagała się, aby także w święta i niedziele saliny te były otwarte dla zwiedzających. Minister skarbu zapewnił, że Związek może liczyć na jego poparcie. W zastępstwie chorego ministra handlu Forzta przyjął deputacyę sekretarz ministeryalny Twardowski, któremu doręczono memoriał z żądaniem budowy trzeciej linii telefonicznej ze Lwowa do Wiednia, zaprowadzenia bezpośredniego połączenia z Pragą i Budapesztem, włączenia zdrojowisk krajowych, w pierwszej linii Zakopanego do międzymiastowej sieci telefonicznej.

### Mianowania.

**Wiedeń.** (TBK.) „Wiener Ztg.“ ogłasza: Cesarz zamianował radcę wyższego sądu krajowego we Lwowie Bojomira Żarskiego i wiceprezydenta sądu obwodowego w Kołomyi Ignacego Fido, radcami dworu przy najwyższym trybunale kasacyjnym.

Minister handlu zamianował komisarza pocztowego Franciszka Patelskiego we Lwowie sekretarzem pocztowym a komisarza pocztowego Kazimierza Mokrzyckiego we Lwowie nadkomisarzem pocztowym.

### Wiadomości krakowskie.

**Kraków.** (Tel. pryw.) Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady miejskiej, na którym prezydent dr. Leo przedstawił sprawę zakupu gruntów pofortyfikacyjnych, w obszarze przeszło 100 morgów, w celu zapewnienia miastu możliwości rozszerzenia się i wzrostu w kierunku zachodnim (a więc zdaje się w kierunku kopca Kościuszki. P. Red.). Na zakupno, uboczne świadczenia dla wojskowości, oraz nabycie dalszych realności i gruntów, potrzeba razem 2.100.000 kor. W dyskusji nad tą sprawą r. Łepkowski, ze stanowiska właścicieli realności, oświadczył się przeciw projektowi, zaś r. dr. Gross za projektem. Z powodu spóźnionej pory, dalszą dyskusyę odroczone.

**Kraków.** (Tel. pryw.) W sali rzeźników na Kółtowie odbyło się zgromadzenie rękodzielników w celu poparcia dra Staniszewskiego, jako kandydata do Sejmu. Zgromadzenie oświadczyło się jednogłośnie za kandydaturą dra Staniszewskiego.

### O autonomię Galicyi.

**Stryj.** (Tel. wł.) Wczoraj na posiedzeniu Rady miejskiej uchwalono na wniosek r. Fruchtmanna wysłać telegramy do min. Becka i Dzieduszyckiego w sprawie autonomii Galicyi. Wyszli tylko podczas uchwały dwaj Rusini ks. Sielski i Hutnikiewicz.

### Strajk tramwajowy w Budapeszcie.

**Budapeszt.** (TBK.) Obóz strajkowy służby tramwajowej policya wczoraj rozwiązała.

**Budapeszt.** (Tel. wł.) Wczoraj zaszły tutaj wielkie zaburzenia uliczne z powodu strajku tramwajarzy. Dziewięć osób ciężko ranionych, dwadzieścia lekko.

**Budapeszt.** (TBK.) Liczni funkcjonariusze z pomiędzy strajkującej służby tramwajowej zgłosili się do roboty. Dyrekcyja przyjęła wszystkich z powrotem, zastrzegając tylko sobie wydalenie tych, co brali udział w ekscesach.

### Nieugięty władca.

**Poznań.** (Tel. wł.) Cesarz odrzucił prośbę 25 angielskich literatów, wstawiających się za ulaskawieniem redaktora Wierzbńskiego, skazanego, jak wiadomo, na dwa lata więzienia za przestępstwo prasowe.

### Opór szkolny w zaborze pruskim.

**Berlin.** (Tel. wł.) Minister oświaty Studt udaje się wkrótce do Poznania. Dopiero po jego powrocie nastąpi ostateczne rozstrzygnięcie w sprawie zachowania się rządu wobec strajku szkolnego dzieci polskich.

„Dziennik Poznański“ podaje między innymi następujące nader znamienne i wzruszające epizody z toczącej się walki dzieci polskich z rządem pruskim.

Ze Śmigła donoszą, że tam przed rozpoczę-

ciem strajku, chłopcy zgromadzili się poza miastem na wzgórkach, gdzie przyrzekli sobie wzajemnie, że wytrwają w swem postanowieniu. Był też między dziećmi polskimi jeden chłopiec niemiecki, który gorąco zachęcał polskich kolegów do oporu, a groząc pięścią, zaklinał ich, aby dotrzymali przyrzeczenia, że będą się uczyli religii tylko po polsku.

W Toruniu w szkole ludowej rozpoczął się strajk dzieci w piątek zeszłego tygodnia. Część dzieci spaliła niemieckie katechizmy i bibliki i oświadczyła, że niemieckiej religii uczyć się nie będzie.

W Podgórzu pod Toruniem strajkują dzieci już od kilku dni. Przez kilka dni było spokojnie. We czwartek nastąpił jednak sądny dzień. Mimo napomnień nauczyciela, dzieci nie chciały mówić: „Gelobi sei“, tylko powtarzały: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“. Zaczęto się więc karanie. Jeden chłopiec, który otrzymał najwięcej batów, zawołał, uderzając się z dumą w piersi: „Tu jednak polskie serce bije“.

Strajk szerzy się już nie tylko w Prusiech Zachodnich, ale i na całych Kaszubach.

#### Parlament czarnogórski.

**Cetynia.** (TBK.). Deputowani pierwszego parlamentu czarnogórskiego zebraли się wczoraj i po wysłuchaniu uroczystego nabożeństwa w cerkwi, dokonali wyboru komisji, mającej przeprowadzić weryfikację wyborów. Po wyborze prezydium i innych formalności skupczyna czarnogórska zostanie za 8 dni otwartą.

#### Aresztowanie anarchistek.

**Nowy Jork.** (TBK.). Aresztowano tu znaną anarchistkę Emmę Goldmann i 10 innych anarchistek za udział w zgromadzeniu, na którym Czolgosza, straconego za zamordowanie prezydenta Mac Kinleya, nazwano „męczennikiem“. Po aresztowaniu wywiązała się krótka bóika, zanim aresztowane zdołano odprowadzić do więzienia.

**Paryż.** (Tel. wł.). Ruch przeciwko cudzoziemcom w Maroku wzrasta z dniem każdym.

## Wiadomości bieżące.

**Spostrzeżenia meteorologiczne** (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 31 października br.:

Godzina (Czas lwowowski)	Ciężnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Temperatura		
				Opac. w 24 g. (z. z pp.)	Na- wyższa	Na- niższa
7 rano	737.0	3.4	SE:6			
2 popoł.	736.5	6.8	SE:6	0.0	6.8	2.8
9 wiecz.	736.4	6.4	SE:7			

Uwaga: Pogoda przy zmiennym zachmurzeniu.

— **Obie linie telefoniczne** Lwów-Wiedeń były wczoraj wieczorem przerwane na przestrzeni pomiędzy Wiedniem a Krakowem, wskutek czego depeze telefoniczne byliśmy pozbawieni.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Bohorodczanach z grupy większych posiadłości ogłasza namiestnictwo na dzień 6 grudnia b. r.

— **Zmiana własności.** Dobra ziemskie Cyków z Huciskiem Oleskiem, należące do S. Nagelberga i Sp., nabył p. Konstanty Woroszyński z Oleska.

— **Falszowane petycje p. Stapińskiego.** Do szeregu gmin, które wypierają się, ażeby wystąpił jakikolwiek petycje przeciwautonomiczne na ręce p. Stapińskiego, przybywa gmina Łapczyce, pow. Bochnia. Ani Rada gminna, ani Czytelnia wiejska, ani jakiegokolwiek zebranie obywatelskie nie upoważniły p. Stapińskiego do wzięcia imieniem gminy haniebną petycji.

— **Na życzenie jednego z Towarzystw związkowców,** Zarząd „Ogniwa“, Związku Towarzystw młodzieży polskiej w Austrii, poczuwa się do obowiązku stwierdzić, że wymienione łącznie ze sprawą pp. Leona Fuka i Kazimierza Wójcickiego Towarzystwo „Młodzież Polska“ we Lwowie, nie ma i nie miało nic wspólnego z najwybitniejszym prowincjonalnym Towarzystwem młodzieży p. t. „Młodzież Polska“ w Stanisławowie i ze „Zniczami“, organizacjami, należącymi do ogólnego Związku polskich Towarzystw studentów. Z „Młodzieży“ stanisławowskiej zostali wymienieni panowie wykluczeni jeszcze przed dwoma laty.

— **Organizacja agentów handlowych.** W sobotę d. 27 zm. pod przewodnictwem p. Kulki odbyte posiedzenie nie wystarczyło, aby zbadać cały przez referenta zebrany i zestawiony materiał. W dalszych obradach, w piątek d. 2 listopada (w sali posiedzeń Izby handlowej) mogą brać udział do komitetu nie należące a interesowane osoby. Posiedzenie plenarne odbędzie się dnia 3 listopada b. r. o godz. pół do 4 popoł. również w Izbie handlowej. Na tem zgromadzeniu mają prawo także być obecni ci, którzy posiadają ważną kartę przemysłową lub rubrum podania o nią.

— **Dorożki automobilowe** ukazały się już na ulicach Lwowa. Mają stanowisko na pl. Maryackim. Są to bardzo eleganckie, ogromnie wygodne automobile. Miejsce dla publiczności oszklone, zabezpieczone przed zimnem i wiatrem. Pominąwszy tysiączne drobne dogodności, jakich nie mają dorożki konne, o największej należy wspomnieć. Zegar umieszczony na widoku wskazuje ujechaną drogę i należytość, którą należy uiścić wedle taksy policyjnej. Unika się w ten sposób znanych dorożkarskich wojen, kończących się na inspekcji policyi. Automobile zostały przyjęte przez publiczność sympatycznie. Tylko dorożkarze, zatwardziali reakcyoniści z rewolucyjnym równocześnie temperamentem, spoglądają na automobile krzywym okiem, z wysokości... kozła.

— **Posiedzenie komisji** teatralnej odbyło się wczoraj

w południe w sprawie żądań, interpelacji, wniosków w kwestyi teatralnej i oceny dotychczasowej działalności nowej dyrekcji teatru. W posiedzeniu wzięli udział: prezydent Michalski, Ciuchciński i Rutowski, członek Wydziału kraj. dr. Wereszczyński, dyrektor Heller i członkowie komisji: Dwernicki, Gryziecki, Maryański, Rawski, Ostrowski. Przebieg posiedzenia był następujący: Dr. Maryański oświadczył, że nie spodziewając się takich wyników, do jakich doszła obecna dyrekcja, musi jej przyznać tem żywsze pochwały za staranność w doborze repertuaru, za usilną dążność do stworzenia polskiej opery, za niezwykle staranną wystawę zewnętrzną. I choć za dyrekcji ubiegłej reżyserja niektórych utworów była lepszą, obecnej należą się słowa pochwały. Mowca wniósł w zakończeniu o zniesienie cen biletów III piętra.

Prez. Michalski oświadcza, że od kilku radnych otrzymał pisma w sprawie angażowania prof. Wolfstahla, a radni Czarniecki i Pawlewski wnieśli interpelację w sprawie kasy zamówień w Kawiarni Wiedeńskiej, na co w przemówieniu swem oświadczył następnie r. Rawski, że uważa lokal Kawiarni Wiedeńskiej za najzupełniej odpowiedni. Nie zgadza się na obniżenie cen biletów III p., gdyż są i tak niskie, a na przedstawienia studenckie niższe do minimum. Wyraża pochwałę pracy obecnej dyrekcji, podnosi z uznaniem zamiar stworzenia polskiej opery, lecz domaga się występów gościnnie.

Również i prof. Gryziecki uważa pracę dyrekcji za godną gorącej pochwały. Wnosi, aby drukowany wykaz cen umieścić przy okienkach kasowych.

W odpowiedzi na wszystkie wnioski oświadcza dyr. Heller, że sprawę angażowania prof. Wolfstahla oddał do rozstrzygnięcia komisji; godzi się w zupełności na zapatrywanie r. Rawskiego co do kasy zamawiań. Następnie przedkłada bilans dotychczasowych dochodów, który wywołał w komisji małą sensację. Mimo obniżenia cen na operę o koron 300 w stosunku do poprzednich, dochody przedstawiają się następująco:

Poprzedniego roku 1905 dał dramat we wrześniu 12,302 kor.,

tego roku 1906, dał we wrześniu 26,461 kor.!

W październiku roku 1905 dał dramat 15,970 k., w październiku roku 1906 dał dramat 27,702 k.!

Dochody z dramatu zwiększyły się więc w roku 1906 dwa razy. Opera przyniosła za dwa ubiegłe miesiące o 4 tysiące koron mniej niż w roku 1905, zważywszy, że zostały powiększone chóry i orkiestra, został stworzony balet.

Dyr. Heller oznajmia, że układy z Bandrowskim dochodzą do skutku, a gościnne występy: Selmy Kurz, Battistiniego, Slezaka, Didura, Arnoldsohna i innych rozpoczną się z wiosną.

Po sprawozdaniu dyr. Hellera oświadczył dr. Wereszczyński, że należy je przyjąć do wiadomości ze szczerem uznaniem, co powtórzył r. Maryański, twierdząc, że cyfry, świadczące o prowadzeniu dramatu, sprawiły przyjemną niespodziankę komisji, wobec czego będzie jej obowiązkiem dobre usiłowania dyrekcji jak najmocniej poprzeć i ułatwić jej zadanie.

— **Z teatru.** Wczorajsze pierwsze przedstawienie „Dziadów“, w układzie scenicznym Wyspiańskiego, wypadło bardzo dobrze pod względem artystycznym. Publiczność już po pierwszej odsłonie dostrzegła się do poetyckiego, romantycznego tonu arcydzieła i w podniosłym nastroju słuchała dzieła aż do ostatniej chwili, darząc po każdym akcie wykonawców coraz gorętszymi oklaskami.

Z artystów skończone kreacje dali pp. Ordon-Sosnowska, Wostrowski, Chmieliński, Gostyńska i Sosnowski. Szczegółowe sprawozdanie z tego wyjątkowo pięknego wieczoru polskiej poezji romantycznej zamieścimy w piątek. (K)

— **Obok wyborowego sposobu robienia zaprawy do posadzek,** zalecanego niedawno w artykuliku „Na dobre“ podaje nam uprzejmie jedna z czytelniczek jeszcze inny dla użytku naszych gospodyń.

Wosk, pokrajany na drobne kawałeczki, zalewa się na noc zimną terpentyną; rano znajduje się masę zupełnie rozpuszczoną, do której można dosypać nieco farby.

Ten środek, jako niepotrzebujący wcale ognia, uważamy za najpraktyczniejszy. A.

— **Kawiarze lwowscy** uchwalili podnieść z dniem 1 listopada b. r. ceny kawy i herbaty na szklance, względnie na filiżance o 4 halerze.

— **Niepoprawny.** Dobrego służącego znalazł sobie dr. Eugeniusz Piasecki w osobie Jana Głowy, który nabrawszy zaliczki na płacę, począł się tak zachowywać, iż dr. P. musiał go wywalić ze służby, a w końcu nawet oskarżyć w policyi o niebezpieczne odgrażanie się. Jak się okazało, miły ten służący był już karany trzymiesięcznym aresztem za podobne awantury, wyprawiane w poprzedniej swej służbie u p. J. Reinischa.

— **Złamanie nogi.** Robotnik gazowni miejskiej Walenty Macylak, wioząc wczoraj cetnarowy wóz węgla kamiennego, potknął się i upadłszy, złamał nogę w udzie. Pogotowie Tow. ratunkowego udzieliło mu pierwszej pomocy i odwiozło do szpitala powszechnego.

— **Przejechanie.** Dorożkarz Nr. 357 przejechał wczoraj u zbiegu ulic Śniadeckich i Leona Sapiehy, mleczarkę z Rzęsny Pol. M. Dzieleździak i sądząc, iż nie zauważono jego numeru, zaciął konie i uciekł. Koła wozu przeszły Maryi Dzieleździak przez obie nogi i głowę, a pierwszej pomocy udzieliło jej pogotowie Tow. ratunkowego.

— **Kradzieże i aresztowania.** Za kradzież bielizny z pralni przy ul. Kurkowej pod l. 10, aresztowano notowaną już w policyi Anną Kotysz.

Za włóczęgostwo i opilstwo aresztowano Matronę Proca i jakiegoś nieznanego mężczyznę tak pijanego, iż niemożna się było dowiedzieć od niego nazwiska.

Z hotelu Grünberga skradziono kelnerowi H. Wundermanowi nowy płaszcz jasny „Ulster“.

Za napadanie na dom p. Adama Powroźnika przy ul. św. Zofii pod l. 30 aresztowano Maryę Cieslewicz, notowaną pijaczkę, która uroiła sobie, iż ma prawo własności do tej realności i z tego tytułu chciała ją burzyć.

Z uczelni przy ulicy Wałowej pod l. 29 skradziono słuchaczowi Politechniki p. Janowi Waligórskiemu futerko, podbite amerykańskimi łisami.

— **Zgubiono.** P. Franciszkowi Zuckerbergowi zginęła książeczka Gal. Kasy Oszczędności na 210 kor.

— **Znaleziono.** Na Wałach hetmańskich znaleziono pęk kluczy, między temi jeden od kasy ogniotrwałej.

□ **Gołogóry.** Pożar. Dnia 23 b. m. o g. 5 popołudniu wybuchł u nas pożar, który zniszczył 16 gospodarstw. Spłonęło przeszło 50 budynków. Byłyby także i ofiary w ludziach, gdyby nie żandarm p. Klapacz, który z narażeniem własnego życia wskoczył do płonącego domu i wyniósł zapomniane za piecem maleńkie dziecko, ratując je od niechybnej a strasznej śmierci.

Istniała u nas wprawdzie straż pożarna, która znakomicie się rozwijała i skutecznie gasiła często u nas wybuchające pożary, ale rozwiązała się wskutek tego, że Rada gminna stale odmawiała sprawienia przyrządów ratunkowych, gdyż złożona przeważnie z Rusinów i zruszczonych żydów odpowiadała, że nie ma pieniędzy na konfederatki (ipsissima verba ruskiego księdza Bazylewicza). Niech Rada gminna ponosi winę tego, że kłopotliwie rodziny (przeważnie ruskich) pozostanie na zimę bez dachu i chleba. W. J.

★ **Obiady** z pięciu dań po 1.80 kor. poleca firma M. Lasocki i Sp. przedtem K. Bayer we Lwowie pl. Maryacki l. 9. 12033

## Przyjechali do Lwowa

Dnia 31 października b. r.

**Hotel Imperial.** Hr. M. Walewska z Rosyi, Celina Skrzyńska z Krościenka, Maryan Wojciechowski z Pnikut, Jerzy Woroszyński z Oleska, Oswald Grabscheid z Wiednia, S. Zorn z Wiednia, Jan Mochliński z Woynia, Konstanty Kownacki z Świtarczowa, Adolf Marcińczyk z Kijowa, Wiktor Abrahamowicz z Tyszkowiec, dr. Mieczysław Kowalski z Warszawy, Mściśław Zakrzewski z Wiktoria, Franciszek Jaruntowski z Twardzy, Maks Teichman z Wrocławia, Franciszek Starorypiński z Rosyi, Bronisław Rappaport z Drohobycza Wilhelm Kollmann z Wiednia.

## NADESLANE.

Za rubrykę tę Redakcyja nie odpowiada.

## Pension Exquisite

ul. Sykstuska l. 23 II p.

poleca pokoje elegancko urządzone, elektrycznie oświetlone, z całym utrzymaniem, na dłuższy lub krótszy pobyt. — Ceny umiarkowane. 8876

We wszystkich państwach kultury registro. wana

Lwia marka



dla komierzy do kossul i mankietów

**M. Joss & Loewenstein**

c. i k. dost. nadw. — PRAGA.

Niema sprzedaży detalicznej.

3760

**Dr. Marcin Brill** sekund. szpitala powszechnego przyjmuje w chorobach dróg moczowych, wenerycznych i skórnych od 3—5 popoł. Lwów, pl. Akademicki 4. 11094

**Dr. E. Damański** 1216 ordynuje obecnie ul. Gródecka 50.

**ABBACYA** Dr. Kazimierz Groman osiadł i ordynuje Villa Abbazia. 11761

PRZEMYSŁ, ul. Kazimierza W. 2 i róg Rynku  
**Dr. Gruber** 11789  
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc.

Przedostatni tydzień!  
Ciągnięcie nieodwołalnie 10 listopada 1906  
**Wiedeńska c. k. loteryja policyi**  
1 los kosztuje 1 kor. — Pierwsza główna wygrana koron 30.000 koron 7373  
druga 5000 kor. i trzecia 1000 kor. płatne gotówką za najwyższ. zezwoleniem jego c. k. Apost. Mości a na zdanie wygrywającego odciąga się 10% i prawny podatek z wygranej. Losy do nabycia we wszystkich kantorach wymiany, kolekturach loter. i trafikach. — Biuro c. k. loteryi policyi: Wiedeń, 1 Schottenring 11. (Dyrekcya pol.)

## Dr. med. Marya Kalmus-Schneidrowa

ordynuje w chorobach kobiecych od 2—4 g. popoł.  
ul. Kościuszki l. 24.  
6402

## Z likwidacji Spółki Tapicerów

nabyte portyery, firanki, kapy, dywany, materye meblowe i t. p. sprzedajemy niżej cen fabrycznych. Polecamy własnego wyrobu meble salonowe, jadalnie, sypialnie i pościel taniej, niż wszędzie. Józef Schuster i Kazimierz Toczyski, Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 5, przedtem Spółka tapicerów. 11546

## Depesze z ostatniej chwili.

**Budapeszt. (TBK.).** Z powodu strajku służby tramwajowej przyszło w ciągu wczorajszego dnia kilkakrotnie do mniejszych wykroczeń. Dwóm strajkującym powiodło się wyprzeć motorowego z pewnego wagonu, który był w ruchu. Obu uwięziono.

Popołudniu napadli robotnicy z fabryki maszyn Nicholsona na wóz tramwajowy. Nastąpiło groźne starcie. Wkroczyła konna policja i rozprószyła napastników; wielu ekscedentów zraniono, dokonano całego szeregu aresztowań.

Osoby, jadące pewnym wozem tramwaju, który obrzucono kamieniami, doznały obrażeń.

**Arad. (TBK.)** W sąsiedniej wsi Giogovacu wybuchł wielki pożar; trzydzieści domów stoi w płomieniach. Wskutek wichury utrudnione jest bardzo umiejscowienie pożaru.

**Sybin. (TBK.)** Proboszcza tutejszego, dr. Fryderika Tentscha, obrano ewangelicko-saskim biskupem.

**Castelnuovo. (TBK.)** Wczoraj wieczorem srożył się na dalmatyńskim wybrzeżu straszliwy sirocco; szkody są znaczne. Ucierpiało wiele domów i ogrodów. Organ wyrwał drzewa z korzeniami, łamał pnie drzew. Stojące w porcie na kotwicy okręty doznały uszkodzeń. Włoski parowiec „Brindisi“ rozbił się na mieliźnie, wątpliwem jest, czy będzie go można spuścić na wodę, gdyż ma w ścianie dziurę o przestrzeni 7 metrów kwadratowych. Wicher przewrócił w polu 4 wozy pociągu kolejowego. Strat w ludziach, jak się zdaje, niema.

## Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

**Wiedeń, 31 października. (Tel. wł.)**  
Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 40 80 do 41 20.

Tendencja,

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 67 25 do 67 75.

Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. — do —, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. — do —, w całych wagonach K. — do —, beczkami do —.

Tendencja:

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 36 75 do K. 37 95. W beczkach K. — do —.

Nafta galicyjska z Wiednia beczkami K. 38 35 do K. 41 20.

Tendencja:

**Wiedeń, dn. 31 październ.** Kursy giełdy wiedeńskiej Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 278 50, Austr. zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 284 75, Towarzystwa żeglugi na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 257 50, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 257 —, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4. proc. 98 —, b) bezprocentowej Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 21 50, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 450 —, Clary zł. —, m. k. 140 —, Pożyczka m. Insbruku 25 zł. 78 —, Losy m. Krakowa 20 zł. 87 —, Pożyczka m. Lublany k. zł. 56 75, Ofen 40 zł. 166 —, Palffy 40 zł. m. 45 173 50, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 46 50, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 28 50, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 54 —, Salma 195 — zł. m. kon. 70 —, Pożyczka salcburska —, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po fr. 163 —, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 —.

**Paryż, d. 31 paździer.** Trzy procentowa renta 95 95, mąka —.

**Berlin, d. 31 paździer.** Banknoty austriackie 85 15, Spirytus —.

**Frankfurt, dnia 31 paździer.** Austr. kred. 211 90, Laura 145 50, Disconto 182 50. Koleje państwowe —, Alpiny —. Usposobienie:

## Depesze z targu pieniężnego.

**Wiedeń, d. 1 listopada.** Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 676 25, Akcje węgier. Zakładu kredyt. Anglo banku 315 25, Akcje Unionbanku 565 —, Akcje Länderbanku 445 25, Akcje Bankvereinu 555 75, Akcje Boden credit 1053 —, Akcje gal. Banku hipot. 570 —, Akcje kolei państwowych 679 50, Akcje kolei południowej 182 —, Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal 451 25, Akcje kolei półn. 5720—5750 Akcje kolei czern. 580 —, Akcje Alpiny 604 —, Akcje Rima Muranyi 584 —, Akcje Prag. Tow. żel. 2805 —, Akcje Fabryki broni 572 —, Akcje tureckie tyton. 420 —, Akcje galic. karpac. Tow. naft. 678 —, Oblig. węg. ind. 94 30, Renta majowa 98 90, Austr. Renta koronowa 99 —, Węg. Renta koronowa 94 35, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 97 70, 4 proc., listy Banku hip. 97 25, płacono 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 100 60, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 110 50, 4 proc. listy

Banku kraj. 97 75 4 1/2% listy Banku kraj. 100 75, 5 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —, Obligacje propinacyjne 98 70, 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 97 70, 4 orci pożyczka miasta Lwowa 95 60, Losy tureckie 163 50, Mark. 117 56, Ruble 253 75, Kredyty —, Alpiny —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje. —, ros. 5 proc. pożyczka 1906 83 10.

Usposobienie silne z powodu lepszego Berlina i spokojniejszej oceny sytuacji na Węgrzech.

**Wiedeń. (Tel. wł.)** Na giełdzie przedpołudniowej panowało usposobienie przyjazne w następstwie dodatnich sprawozdań zagranicznych; na giełdzie południowej była silna tendencja i silny popyt za papierami rosyjskimi.

**Berlin, d. 1 listopada.** Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 212 —, Staatsbahn 145 40, Disconto Comandit 182 60, Berlin. Tow. handl. 170 40, Laura 244 20, Bohumery 235 50, Koleje połudn. wschoanio-pruska —, Rubel za gotówką 215 80, Koleje warsz.-wied. 128 75, Koleje morza śródziemnego —, Koleje Meridionalna 156 50, Losy tureckie 147 —, Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 209 50, Koleje Marienburg-Mławka —, Konsolidacje 443 50, Lombardy 36 40, Kolej Henry 148 40, Niemiecki bank narodowy 127 75, Kanada Proferred 177 70, Akcje żeglugi hamburskiej 157 25, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark“ 263 10, 3 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1894 67 —, 3 8 proc. renta rosyjska 69 30, 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 77 10, 4 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1905 89 20, Rheinische Stahlwerke 193 25, Gelsenkirchen 220 60.

**Frankfurt, d. 1 listopada.** Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa 99 90, Austr. renta srebrna —, Austr. renta złota 98 95, Austr. akcje kredytowe 211 70, Staatsbahn 145 70, Lombardy 36 50, 4-proc. austr. renta koronowa 98 80.

Tendencja: spokojna.

**Berlin, d. 1 listopada.** 4 proc. węgierska renta złota —, węgierska renta koronowa —, Austr. akcje kredytowe 212 —, Staatsbahn 145 40, Lombardy 36 40, Disconto Comandit 182 60, Ruble 215 80.

Tendencja: silna.

## Targ zbożowy i towarowy.

**Budapeszt 31 październ.** Pszenica na kwiecień 1907 r. od 7 45 do 7 46, Pszenica na maj od — do —, Pszenica na październik od 0 — do 0 —, Żyto na kwiecień 1907 r. od 6 60 do 6 61, Żyto na paźdz. od 0 — do 0 —, Owies na kwiecień 1907 r. od 7 13 do 7 14, Owies na paźdz. od 0 — do 0 —, Kukurudza na sierpień — do —, kukurudza na wrzes. od — do —, kukurudza na maj 1907 od 5 17 do 5 18, Rzepak na maj — do —, Rzepak na sierpień od 13 25 do 13 35. Pogoda: pochmurno.

Materyały do programu polityki narodowej w Galicyi i.

## W sprawie reformy gminy wiejskiej

DWIE KONFERENCJE.

(Przemówienia pp.: Beka, Bujaka, Bujnowskiego, Doermana, Rawity-Gawrońskiego, Cjubińskiego, Panka, Pierozynskiego, Popławskiego, Rozwadowskiego, Sawczyńskiego, Schätzla, Tarnawskiego i Zardeckiego).

— Cena kor. 1 20. —



## Konkurencyjny budzik

systemu amerykańskiego, dobrze idący, w najlepszym gatunku z 3-letnią pisemną gwarancją za dobry i dokładny chód. Cena kor. 2 90, 3 sztuki k. — z cyferblatem świecącym się w nocy sztuka kor. 3 30, 3 sztuki 9 kor. Żadne ryzyko! Wymiana dozwolona lub pieniądze się zwraca. Wysyłka za zaliczką lub poprzedniemi nadestaniem nalezności.

Pierwsza fabryka zegarków  
**Hanns Konrada**  
Brüx, Nr. 990 (Czechy).

Bogato ilustrowane cenniki z przeszło 1000 wzorami zegarów, towarów srebrnych i złotych, wysyła na żądanie gratis i franko. 10822

## Ostrzeżenie!

Wystawiona przez nas policja Nr. 198449 na życie pana Izraela Maiera Rauchwengera, handlarza drzewa w Storożcu-Putilla (Bukowina) dnia 18 grudnia 1899 na 500.000 koron została przez ubezpieczonego zagubiona. Obecnego właściciela wspomnianej policy wzywa się niniejszem, aby się w przeciągu 6 miesięcy u nas zgłosił, w przeciwnym razie będzie zagubiona policja ogłoszona za nieważną, a na jej miejsce wystawiona nowa. 12152

Berlin, dnia 24 października 1906.

**VICTORIA** w Berlinie Towarzystwo akcyjne wzajemne ubezpieczeń

**O. Gerstenberg**, generalny dyrektor.

## Niezbędne dla ochrony zdrowia!



Według dzisiejsz. stanu wiedzy bezsprzecznie najlepsza z dotychczas istniejących patent higienicznych nowości gumowych. Urzędowo zbadane przez lekarzy polecane 2-letnia zupełna gwarancja za każdą sztukę. W cenie po 3, 4, 6, 8 koron za tuzin, 1/3 tuzina Nr. 121 k. 1 20, 1/2 tuzina k. 2 — opłatnie wysyła dyskretnie

**Józef ROSENBERG**  
Jarosław

Cenniki na żądanie gratis i franko. 11992

Od odpowiedzialny redaktor: Józef Ziemiński.  
Z drukarni „Słowa Polskiego“, we Lwowie, pod zarządem Józefa Ziemińskiego.

## Kawa palona

z własnego parowego palenia  
za pomocą gorącego powietrza!

Znakomita w smaku i aromacie, najwięcej wydatna

codziennie świeżo palona

60 kilo kawy palonej po 1 60, 1 80, 2 20, 2 40 i 2 80 kor.  
Kawa palona, pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilo. 126

Poleca handel herbaty i kawy

## Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3 naprzeciw katedry.

## Stolla dyetet. Preparaty z kofeiny

jako to: wino z kofeiny, eliksir, Kaiser-Kola, kofeina granulowana z najlepszych afrykańskich orzechów kofeina przepisywane bywają z jaknajlepszym skutkiem przez pierwszorzędną powagę medyczne, jako wypróbowane tonicum dla żołądka, oraz znakomity środek odżywczy i wzmacniający. Są one wyborne w smaku nawet dla najbardziej wyrafinowanych smakoszy szczególnego zaś polecenia godne dla chorych na żołądek, na niemoce nerwową, cieleśnie i duchowo wyczerpanych, tudzież dla obarczonych wiekiem i ozdrowieńców. Liczne świetne uznania pisemne z najwyższych nawet kół. Składy we Lwowie: apteka Piotra Mikolascha i Sp., J. Wewiorskiego, Piepes-Poratyńskiego, Simon Hay, H. Rubla, K. Sklepińskiego. 11675

## KONKURS.

Celem tymczasowego obsadzenia posady prowizorycznego kasyera przy tutejszej gminie izraelskiej rozpisuje podpisane przełożenie Zboru izraelskiego w Tarnopolu konkurs.

Ubiegający się o tę prowizoryczną posadę mają się wykazać:

- 1) znajomością języka polskiego, niemieckiego i hebrajskiego,
- 2) znajomością buchalterii pojedynczej.

Do posady przywiązana płaça 1200 koron rocznie. Podania wniesć należy do sekretaryatu gminy izraelskiej najdalej do 4 listopada 1906.

Przełożenie Zboru izraelskiego.

Tarnopol 21 października 1906. 12101



Znakomita 1182

## Herbata z wieżą

wszędzie w kraju do nabycia

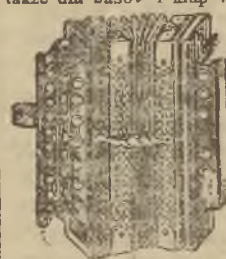
**Szarski i Syn**

— w KRAKOWIE. —

Rok założenia w roku 1853.

## Na 30 dni do obejrzenia

wedle warunków mego cennika, więc bez żadnego ryzyka dla osoby zamawiającej wysyłam za pobraniem moją „Velokseund-Harmonikę“ Nr. 603, aby każdego przeonać o jej nieprześcignionej trwałości. Harmonika ta posiada nielamliwe pod gwarancją sprężyny spiralne nietylko przy klawiszach, lecz także dla basów i klawiatury, dalej 10 klawiszów, 2 rejestry, podwójny strój, 48 tonów, trzy rzędy trąbek, politurowana na barwę mahoni, czarne listwy z kolorową bordiurą, okucie z niklu, podwójny miech, metalowa ochraniaczka narożników i przytrzymywacz, wielkość 81 : 15 cm. i kosztuje sztuka k. 7 — Szkoła gry do wyczerpania się bez sztywności pomocy dołącza się do każdej harmoniki gratis. Tańsze i mniejsze harmoniki do nauki gry na harmonice, szczególnie dla dzieci po k. 5 20, 3 50, 4 40, 5 50. Lepsze harmoniki po 9 —, 10 —, 12 —, 14 —, 16 —, opisane w moim cenniku. Moje harmoniki nie podlegają żadnym opłatom cłowym, wszystkie bowiem są wyrobem czeskim, prosimy na to zwrócić uwagę. Żadnego ryzyka! Zamiana dozwolona — lub pieniądze się zwraca. — Wysyłka za pobraniem przez „Dom wysyłkowy instrumentów muzycznych“



**Hanns Konrad** w BRÜX nr. 1452 (Czechy).

Wielki bogato ilustrowany cennik z przeszło 1000 rysunków. wysyłamy każdemu na żądanie darmo i opłatnie. 10830

**Magazyn materyj na meble, Portier, Firanek do okien, Dywanów, Chodników i dekoracyj pokojowych, Kapy na łóżka i Serwety — na stoły — 10588**

**W. PRIMUS i S. IGLICKI**  
Lwów, ul. Jagiellońska 12.

Kraków, ul. Sławkowska 10, naprzec. Grand Hotelu  
MEBLE do salonów, sypialni, jadalni oraz męzkich pokoi. — TAPETY. — Własna pracownia tapicerska.

nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie, Stow. zar. z ogr. poręką.  
Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Białej i Czajku